

Wychodzi
dwa razy
na tydzień

KORRESPONDENT

przy Gaze-
cie War-
szawskiej.

HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY.

DNIA 27 STYCZNIA.

N^o. 8

ROK 1850.

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO

MIKOŁAJA I-go

CESARZA WSZECH ROSSJI, KRÓLA POLSKIEGO

§ § §

Rada Administracyjna Królestwa.

Na przedstawienie Kommissji Rządowej Sprawiedliwości, przez Dyrektora Głównego w téjże Kommissji Prezydującego, wniesione; postanowiła i stanowi, co następuje:

Art. 1. W następstwie postanowienia z dnia 13 września 1849 Nr. 6240, reorganizacją okręgów Zgierskiego i Łęczyckiego stanowiącego, wieś Wąkczów, dotychczas w okręgu Zgierskim położoną, odłączyć od tegoż okręgu, a wcielić ją pod względem sądowym do okręgu Łęczyckiego.

Ar. 2. Wykonanie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku Praw ma być umieszczone, tudzież oznaczenie terminu i sposobu wykonania, Kommissji Rządowej Sprawiedliwości poleca.

Działo się w Warszawie, na posiedzeniu Rady Administracyjnej dnia 15 stycznia 1850 roku.

Namiestnik, Jenerał-Feldmarszałek (podpisano) *Książę Warszawski.*

Dyrektor Główny, Prezydujący w Kommissji Rządowej Sprawiedliwości, Tajny Rada, Senator

(podpisano) *O. Wyczekowski.*

Sekretarz Stanu, Rzeczywisty Rada Stanu,

(podpisano) *T. Le Brun.*

O SIEWIE DRZEWA LIŚCIOWEGO I IGLASTEGO.

D a b.

Sposób zbierania nasienia. Przez obtrzasanie i zbieranie pod drzewami po opadnięciu. Od początku do końca października. Na początku i na końcu opadające nasiona są zwykle płonne.

Sposoby przechowywania nasienia. Te są, a mianowicie:
1. Przez zmieszanie żołędzi z wielką ilością w stosunku 1/3 części lub połowy sproszkowanego węgla, poczem takowe w zabudowaniu od mrozu zabezpieczonem winno być zsypane w kupy, a grubo i szczelnie słomą nakryte.

2. Przez zsypanie na dworzu w stożkowych kupach, na gruncie suchym i z podkładką słomy lub suchego liścia. Pokrycie ich następuje tym samym materiałem, a na wierzach kładzie się warstwa ziemi lub darni. Na samym wierzchu stożka stawia się pek grubej słomy, żeby przez nią uchodzić mogło parowanie żołędzi (tak samo jak postępują z przechowaniem kartofli).

Jeżeli przed zsypaniem żołędzie pomieszane być mogą z bardzo suchym piaskiem, jest bardzo pożyteczne.

3. Kopia się doły w formie lejka, to jest: u góry szerokie, a u spodu bardzo zwężone, w położeniu suchem, na mróz i wiatr nie wystawionem. Doły te wykładają się płaskimi kamieniami, a następnie sypie się w nie żołędzie z suchym piaskiem pomieszane, wierzch zaś wypukło nad ziemię wystający, pokrywa się słomą i ziemią, tak, ażeby wilgoć się na nich nie zatrzymywała. Doły nie powinny być wielkiej objętości.

Te trzy rodzaje przechowania okazały się dotąd najwięcej odpowiadające celowi, i dla tego jedynie zalecane być mogą. Warunkiem jednak głównym dobrego skutku jest, ażeby żołędzie przed zsypaniem i pokryciem w cienkich warstwach leżały, często były przerabiane, zupełnie były suche i nie pościły się.

Na wiosnę trzeba przechowane żołędzie, tak wcześnie jak tylko można, wysadzić, gdyż zaczynają same przez się kiełkować, zkad wiele wynika niedogodności.

Przechowanie żołędzi dłużej jak przez jedną zimę dotychczas nie udało się, a przeto też i nikomu tego doradzać nie można.

Czas siewu. Na jesieni wkrótce po opadnięciu żołędzi. Wyjāti od téj reguły są mianowicie:

a) Zasiw dębiny dopełnia się najskuteczniej na jesieni, wkrótce po opadnięciu żołędzi, ale zdarza się, że wówczas jest tak wiele myśły polnych, że te przez ciąg zimy spożyłyby wszelkie zasiane żołędzie. Częstość tak wcześnie następują mocne mrozy, albo brak jest robotników, albo nakoniec miejsce do uprawy przeznaczone jest wodą zalane, że niepodobną jest rzeczą dopełnić zasiewu żołędzi na jesieni, i odłożyć go trzeba do wiosny.

b) Podobne okoliczności zachodzą mogą co do klonu, buku, jesionu; grabu i t. p. Co do ostatnich dwóch rodzajów drzew, takowe odstąpienie od reguły jest bardzo nie na rękę dla późnego wschodzenia nasienia (*).

c) Nasienie brzości i brzozy, winno być o ile być może, wcześnie po zebraniu wysiane, albowiem rychlemu ulega zepsuciu.

d) Czyste nasienie sosny i świerku potrzeba wysiewać na wiosnę, a to według stanu atmosfery wcześnie lub później, jednak pospolicie najlepiej się udają wczesne zasiewy, gdyż korzystają jeszcze z wilgoci z zimy pozostałej, a młode słonce nabierają więcej sily przeciwko upałom słonecznym. Siew jednak świerku nie należy nigdy tak wcześnie uskuteczniać, ażeby przed 15 maja powstąpił, gdyż pospolicie następują przymrozki między 10 a 14 maja, których młoda zarosł świerku nie znosi, ale nieochybnie zniszczeniu ulega.

Gdzie wysiewają się szyszki sosnowe, nie należy tego wcześnie dopełniać, aż ciepłe powietrze nastąpi, inaczej szyszki nieotwierają się, szczególniej zaś starać się potrzeba o utrafcie czasu długiej po-

(*) Okoliczności tu przytoczone zasługują wprawdzie na uwagę, ale o ile być może starać się potrzeba, ażeby siew dębny a szczególniej buku dopełniony być mógł zaraz po zbiorze nasienia, a najdalej w drugiej połowie listopada.

gody i suchego powietrza, albowiem trafiwszy na porę dżdżystą, zasiew szyszkami staje się zawsze bezskutecznym.

Jakiego stanowiska i gruntu potrzebuje dąb. Wymaga gruntu głęboko urodzajnego, gliniastego, lecz nie bardzo ścisłego, średnio wilgotnego. Górcom wysokim nie sprzyja.

Jakiego pokrycia wymaga. Dwa do trzech cali.

Ile wychodzi nasienia siejąc w pasy na 3 stopy od siebie odległe na mógdł np. W pasy 4, 2 korcy, w pełnym siewie pod zboże 5, 2 korcy.

B u k.

Czas zbierania. W końcu miesiąca października.

Sposób zbierania. Przez zbieranie z pod drzewa wraz z liściem, lub przez otrząsanie na podłożone płachty.

Przechowywanie. Sposobami podanymi wyżej. Dłużej jak przez jedną zimę żołądź i buczyzna przechować się nie dadzą, bo utracają moc kiełkowania.

Siew. Na jesieni zaraz po zbiorze nasienia.

Stanowisko i grunt. Wymaga takiego gruntu jak dąb, lecz nie tak głęboko urodzajnego, najlepiej rośnie na pulchnej średnio wilgotnej bazaltowej i wapiennej ziemi. Sprzyja wzgórzom więcej jak wysokim górcom. Rzadko rośnie na równinach. Klimatu zimnego nie znosi.

Pokrycie. Jeden do półtora cali.

Ilość nasienia. Garnce dwadzieścia dwa.

K l o n.

Czas zbierania. W październiku lub na początku listopada.

Sposób zbierania. Przez zbieranie z pod drzewa, lub zrywanie z gałęzi.

Przechowywanie. Osuszone i upakowane w worki, wieszają się w miejscach suchych, lecz na przewiew suchego wiatru nie wystawionych, lub trzymają się w suchych piwnicach, pomieszane z suchym piaskiem.

Siew. Na jesieni zaraz po zbiorze nasienia, a w razie koniecznej potrzeby, na wiosnę. Nasienie dobre jest do roku.

Stanowisko i grunt. Potrzebuje gruntu gliniastego, lecz dosyć pulchnego i średnio wilgotnego. Klon pospolity na średnich wzgórzach, zaś jaworowy na wyższych górach lepiej rośnie. Równinom także oba gatunki sprzyjają.

Pokrycie. Cwierć do pół cala.

Ilość nasienia. Garnce dwadzieścia pięć i dwie trzecie.

J e s i o n.

Czas zbierania. Od października do grudnia.

Sposób zbierania. Kiście nasienne obrzynają się wraz z końcami gałązek, nożem ogrodniczym.

Przechowywanie. Po kilku tygodniach należy nasienie lekko wymłócić, upakować w worki i przechować do wiosny, lub też zsypuje się w doły na kilka stóp szerokie, na 3 do 5 cali wysoko, i okrywa się suchym liściem i ziemią.

Siew. Na jesieni zaraz po zbiorze nasienia. Nasienie nie psuje się do roku. Leży zaś półtora do dwóch lat w ziemi nim puszczają ząbki.

Stanowisko i grunt. Wymaga ziemi urodzajniejszej jak klon i więcej wilgotnej, ale na bagnach nie rośnie. Rzadko go znajdzie na ziemi lekkiej. Najwłaściwsza jest dla niego ziemia bazaltowa. Tak wzgórzom jak i wyższym górcom sprzyja.

Pokrycie. Na ćwierć do pół cala.

Ilość nasienia. Garnce piętnaście.

G r a b.

Czas zbierania. W październiku i listopadzie.

Sposób zbierania. Zmiata się z pod drzew lub obrywa się z gałęzi na podłożone płachty. W ręku ścierają się skrzydła i przewiewa się sitem, lub też lekko młóci się i wywiewa.

Przechowywanie. Tak jak nasienia jesionu.

Siew. Zaraz po sprzecie nasienia: Siewu do wiosny odwłóczyć nie można, tembardziej, że nasienie leży półtora roku w ziemi, nim wschodzi ząbki.

Stanowisko i grunt. Grunt powinien być świeży, nieco z gliną i z wapnem zmieszany. Na suchym piasku i na mokrym gruncie nie udaje się. Górcom nie sprzyja.

Pokrycie. Na ćwierć do pół cala.

Ilość nasienia. Ze skrzydłami korzec jeden garnce dwanaście.

W i g z.

Czas zbierania. W miesiącu czerwcu.

Sposób zbierania. Przed opadnięciem, nasienie rękami z drzewa ściągać należy.

Przechowywanie. Przechowuje się na poddaszach w bardzo cienkich warstwach, lepiej je jednak zaraz wysiać.

Siew. Zaraz po zebraniu nasienia.

Stanowisko i grunt. Dobrze rośnie na gruncie lekkim, urodzajnym i świeżym, ale lepiej na gliniastym, byleby nie zbyt ścisłym. Znajduje się na równinach i górach.

Ilość nasienia. Korcy dwa, garnce dwadzieścia ośm.

Pokrycie. Jedną ósmą część cala.

B r z o z a.

Czas zbierania. W miesiącu wrześniu. Nasiona opadające na początku i na końcu są głuche.

Sposób zbierania. Przez ściągnięcie czyli osmykiwanie rękami dojrzałego nasienia. Przez obrzynanie gałązek na których znajdują się kłki nasienne.

Przechowywanie. Nasienie brzozowe najtrudniejsze jest do przechowania, i zdarza się, że złożone w kupy, zagrzewa się i w 24 godzin się psuje. Najprędzej jeszcze przechować go można w kłkach, zawieszonych na poddaszu mającym dostateczny przeciąg powietrza.

Siew. Na jesieni zaraz po zebraniu nasienia.

Stanowisko i grunt. Brzoza rośnie na każdym gruncie, mniej jednak dobrze na czerwonej glinie. W ziemi bazaltowej i wapiennej nie dochodzi do zwykłej wysokości.

Ilość nasienia. Dziewiętnaście garnce.

Pokrycie. Jedną ósmą część cala.

B r z o s t.

Czas zbierania. Gładkiego w maju. Chropowatego w czerwcu.

Sposób zbierania. Bardzo lekkie nasienie brzostry, może być tylko z najwyższych gałęzi ściągane. Ze zaś pospolicie bardzo się obradza, zbierać go można pod drzewem.

Przechowywanie. Bardzo trudne do przechowania. Zachowane jednak być może do jesieni na poddaszu przewiewnym cienko rozpostarte, i codziennie kilka razy przerabiane.

Siew. Zaraz po zbiorze, a najdalej w następnej bardzo wczesnej jesieni.

Stanowisko i grunt. Tak jak wiąz.

Pokrycie. Jedną ósmą część cala.

Ilość nasienia. Korzec jeden garnce dwanaście.

O l s z a.

Czas zbierania. W listopadzie lub grudniu, według dojrzałości nasienia, która poznaje się po kolorze czarnobrunatnym szyszek.

Sposób zbierania. Szyszki czyli kotki oblamują się z gałązkami, lub nasienie wylawia się sitami z wody.

Przechowywanie. Osuszają się szyszki czyli kotki przy miernym cieple, a nasienie z nich wypada. Wyłowione zaś w wodzie nasienie, zanurzać w wodzie i trzymać aż do wysiewu.

Siew. Najpierwszej wiosny po zebraniu nasienia.

Stanowisko i grunt. Wymaga gruntu mokrego, nie ścisłego, położenia niskiego, nie zbyt zimnego.

Pokrycie. Jedną czwartą do pół cala.

Ilość nasienia. Półtora garnca.

S o s n a.

Czas zbierania. Dojrzewa w październiku, ale zbiera się dopiero od 1 grudnia do końca lutego.

Sposób zbierania. Szyszki zrywają się z gałęzi drzew ściętych lub stojących, mających rozłożyste korony.

Przechowywanie. Wyluskiwa się nasienie w suszarniach ogniowych lub słonecznych, uwalnia się od skrzydełek, oczyszcza i przechowuje w cienkich warstwach, w suchém i chłodném miejscu, od myszy i ptastwa bezpieczném. Nasienie w suchém miejscu przechować można do lat czterech.

Siew. Czystem nasieniem, jak tylko można, najwcześniej na wiosnę. Szyszkami zaś wtenczas dopiero, gdy ciepłe nastanie powietrze. Jeżeli nie można wydażyć siew czystem nasieniem, przewlec można do końca maja.

Stanowisko i grunt. Rośnie najlepiej na gruncie lekkim i różnym, mniej dobrze na gliniastym, a wcale nie sprzyja glinie ścisłej i ziemi wapiennej. Na wysokich górach wzrost jej jest upośledzony.

Pokrycie. Cwierć do pół cala.

Ilość nasienia. Bez skrzydeł w gruncie dobrym fun. 7½, czyli garncy 1¾. W gruncie złym fun. 10, czyli garncy 2½. Szyszek korcy 5 lub 6.

S w i e r k.

Czas zbierania. Tak jak sosny.

Sposób zbierania. Tak jak sosny.

Przechowywanie. Tak jak sosny. Dłużej utrzymuje się w dobrym stanie, jak nasienie sosny.

Siew. Wcześniej na wiosnę, tak jednak, ażeby nasienie przed 15 maja nie powschodziło, i tym sposobem ochronione było od późnych przymrozków.

Stanowisko i grunt. Sprzyja wysokim góróm, najwięcej granitowym, nie wymaga gruntu tak głęboko urodzajnego jak jodła, ale nie dobrze rośnie tak na piasku jak i na zbyt tłustej glinie. Na gruncie bardzo urodzajnym wczesnie zepsuciu ulega. Rośnie w miejscach bagnistych, ale tam często wysycha. Wytrzymuje bardzo wielkie zimna.

Pokrycie. Na ćwierć do pół cala.

Ilość nasienia. Ze skrzydełkami w gruncie dobrym 12½ funtów, czyli garncy 8⅓. W gruncie złym 17½ fun. do 20 fun. czyli garncy 12⅓. W górach 20 do 25 fun. czyli garncy 15.

J o d ł a.

Czas zbierania. Od końca września do końca listopada.

Sposób zbierania. Nasienie obija się tyczką.

Przechowywanie. W miejscach na przeciąg powietrza wystawionych szyszki otwierają się. Nasienie oczyszcza się przetakiem, utrzymuje zaś bardzo krótko moc kiełkowania.

Siew. Siał zaraz w najpierwszej wiosnie.

Stanowisko i grunt. Sprzyja góróm okolicie cieplejszych. Na zbyt wysokich górach i na piasku nie tak dobrze rośnie. Gruntem dla niej najdogodniejszym jest ziemia pulchna, urodzajna, gliniasta, na pokładzie granitowym.

Pokrycie. Na ćwierć do pół cala.

Ilość nasienia. Ze skrzydełkami szesnaście garncy.

M o d r z e w.

Czas zbierania. Dojrzewa w październiku i listopadzie, ale szyszki najlepiej zbierać w miesiącu lutym.

Sposób zbierania. Tak jak sosny i świerku.

Przechowywanie. Szyszki otwierają się najlepiej na suszarniach słonecznych, zaś w suszarniach ogniowych ciepło winno być tylko pokojowe, przy większym bowiem ciepłe szyszki oblewają się żywicą. Nasienie dobre jest do lat trzech.

Siew. Tak jak sosny.

Stanowisko i grunt. Najdogodniej rośnie na ziemi z gliny i piasku złożonej, głęboko urodzajnej. Wzgórom więcej sprzyja jak różninom. Rośnie i na bardzo wysokich górach.

Pokrycie. Cwierć do pół cala.

Ilość nasienia. Dwanaście funtów i pół.

Ile potrzeba sadzonek na morg nowopolski, sadząc je w odległości po 2 stóp jedna od drugiej.

W rzędach odległych na 3 stopy, sztuk 11,250

ditto ditto 4 stopy, ditto 8,437

ditto ditto 5 stóp, ditto 6,750

O użyciu w połączeniu octanów zasadowych ołowiu i kwasu siarkowego przy wyrabianiu i czyszczeniu cukru.

(przez Dr. Scoffern.)

Dr. S. udzielił towarzystwu brytańskiemu następnych w tym przedmiocie wiadomości. Nasamprzód zastanowił się nad przypadkami wstrzymującymi częstokroć przedsięwzięć cukrowni; zapewnia on, że ilość rzeczywista cukru czystego białego i krystalicznego, znajdującego się w soku trzciny cukrowej, wynosi 17 do 23 na sto soku; zaś w trzcinie jest 90 na sto; z tej jednak ilości soku otrzymują tylko średnio 60 na sto, a z niego zaś wydobywają jedynie trzecią część cukru surowego w nim zawartego, który wtedy jest brudny, chociaż powinien być biały i czysty. W osadach zamorskich (koloniach) używają do dziś dnia wapna przy otrzymywaniu cukru, które chociaż oddziela niektóre nieczystości, a inne rozkłada, uskutecznia to ze stratą dwóch trzecich cukru pierwiastkowego. Dla zapobieżenia temu, różnych chwytało się środków, to jest: zamiast wapna, chciano zastosować wodan glinki, ale skutek nie odpowiedział oczekiwaniu. Octan zasadowy ołowiu, znany jest jako środek jeden z najdzielniejszych oczyszczających, nie mógł jednak być odpowiednio zastosowany, bo nie było dokładnego sposobu, do odłączenia w zupełności tej soli z soku. P. S. wyłącza ją kwasem 2gim siarkowym, a sposób jego został zastosowany w pewnej wielkiej rafinerji angielskiej. Korzyści zaś z niego mają być następujące:

1. Za pośrednictwem powyższego sposobu, z soku trzciny cukrowej lub innych soków naturalnych cukier w sobie zawierających, w całkowitości wszystek cukier otrzymać można, zamiast jednej trzeciej, jak to dziś następuje. Oprócz tego, cukier będzie zupełnie biały, bez użycia węgla z kości. Z powodu całkowitego wydzielenia nieczystości, sok nie pieni się przy wrzeniu. Wreszcie całe oczyszczenie odbyć można w krótszym o trzecią część czasie.

2. Sposób powyższy w rafinerji cukru, nawet do takich cukrów surowych może być zastosowany, z których już dawniej żadnego nie ciągniono użytku, bo otrzymuje się z nich przez to tak piękny cukier, jak jest najpiękniejszy rafinowany, a w krótszym przeciągu czasu. Przy tym sposobie niepotrzeba już cedić piany, używać krwi i wapna; a zatem postępowanie mniej od dawnego rafinowania kosztuje.

Na zarzuty, że kwas 2gi siarkowy (podkwas siarkowy) przyciąga kwasoród, a przez to przechodząc w kwas 5 siarkowy (witryol) psuje cukier: oraz że podkwas siarkowy nadaje smak i zapach nieprzyjemny cukrowi; odpowiedział p. S. okazując kawałki cukru nie mające wad im zarzucanych. (*Treść z L'Institut z 3 Octobre 1849.*)

— P. Mége zawiadomiła kademią umiejętności paryżką o sposobie wydobywania cukru bez utworzenia melasu. Zamiast użycia siarkanu 2go sody (*sulfite de soude*), jak to doradza Melsens, p. Mége kropi na zimno buraki całe, lub miazgę burakową pewną ilością kwasu siarkowego (witryolu) rozcieńczonego wodą, ten zaś potem zobojętnia węglanem wapna, a dopiero przystępuje do wyciskania soku i wyparowania. W czasie tej ostatniej czynności, należy nieustannie ciecz mieszać, aby przeszkodzić zetknięciu się syropu z powierzchnią metaliczną rozgrzaną, przez co tenże nie ulegnie zepsuciu. (*L'Institut z 10 Octobre 1849.*)

Wódka z jagód jarzębinowych Przy otrzymywaniu kwasu jabłkowego z niedojrzałych jagód jarzębinowych, przekonano się, że sok z nich tak jak sok wyciśnięty z winogron, sam przez się w zwyczajnej temperaturze przechodzi w fermentację. Robota ta wyfermentowana, po przepędzeniu jej i stężeniu powtórnym przepędzaniem wódki, wydała wyskok czysty, z trudnością od wódki pędzonej z wiśni odróżnić się dający. Zapewne jarzębina musi zawierać znaczną ilość cukru, kiedy ilość wódki (50° areometru stustopniowego mającej) wynosiła 4 na sto objętości użytego soku.

Przy końcu przepędzania powtórnego wódki, przechodziła ciecz mleczna. Po kilku dniach okazała się na niej pewna ilość błyszczących kryształków stearoptenu; z powodu jednak niewielkiej ich liczby, ścisłej z nimi doświadczeń nie robiono.

Z wyfermentowanego soku jarzębinowego, tyle można otrzymać jabłkanu wapna, co ze świeżego; w dół przeto, że kwas jabłkowy przy fermentacji wyskokowej nie ulega zmianie.

Sądząc, mówi p. J. L. (*Justus Liebig*), że dodanie soli z jagód jarzębinowych do zacieru zwyczajnego ziemniaczanego, przeszkodziłoby tworzeniu się przy zafermentowaniu olejku przypalonego ziemniaczanego, bez udzielenia wywarowi własności szkodliwych; ale jagody jarzębinowe do powyższego celu zupełnie dojrzałe brane być powinny. (*Treść z pisma Annalen der Chemie und pharmacie. Juli 1849.*)

J. B. a.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

z B o ż e.

Londyn 15 stycznia. Dowozy zboża w ciągu tygodnia były szczupłe, a że na dzisiejszy targ tutejszy mało kucepów przybyło, we wszystkich też artykułach nie wiele zrobiono obrotów. Część pozostałej z poniedziałkowego targu ilości pszenicy, do tej pory jeszcze sprzedana nie została, gdyż za wysokich cen żądano; pszenicy nominalne są ceny, ale natęży stopie jak notowaliśmy, nieuważaliśmy, także żadnej zmiany w jarzynnem zbożu. Kukurydza bez pokupu a pływające ładunki trochę taniej zakupićby można.

Londyńskie ceny przecięciowe: Pszenica po 46 szyl. 2 pens. za kwarter (zł. 38 gr. 10 korzec), jęczmień 27 szylinków 7 pens. kwarter (zł. 22 gr. 25 korzec), owies 17 szyl. 6 pens. (zł. 14 gr. 20 korzec), żyto 25 szyl. (zł. 20 gr. 25 korzec), groch 30 szyl. 11 pensów (złp. 25 gr. 20 korzec). Dowieziono w tym tygodniu z zagranicy: ze stałego ład. 5280 kwarterów, jęczmienia 6090, owsa 4840 kwarterów.

Wetna. W tym tygodniu mało zrobiono obrotów kolonialną wełną, a to głównie z powodu małej ilości wystawionej na sprzedaż, dla czego też chętnie płacono całkowite ceny dawniejsze. Dopytują się bardzo o ordynaryjne gatunki wełny ze stałego ład. a nawet płać trochę więcej przy ich zakupie. Przyszłe licytacje zaczną się w pierwszych dniach lutego, ale ilość na licytacje przystana bardzo jest szczupła. Przywieziono 2056 wańtuchów kolonialnej wełny i 65 wańtuchów ze stałego ład.

Gdańsk 19 stycznia. W skutek dobrej sanny po drogach do tutejszego miasta, przez cały tydzień mieliśmy dość znaczny dowóz zboża. Szczególniej w pszenicę targ był zaopatrywany, która jednak w ostatnich dniach zwłaszcza po niższych tylko cenach zbywana być mogła, a mianowicie: dobra pstra: 132—133 fun. po 68 sr. gr. szefel (zł. 27 gr. 6 korzec) 131 fun. po 63 1/2 sr. gr. pstrój 132—133 funtowój po 62 1/2 sr. gr. 129—130 fun. po 50—60 sr. gr. szefel (zł. 20 do 24 korzec), czerwona 129 fun. po 55 sr. gr. szefel, żyto trzyma się w cenach, 126—127 fun. po 28 sr. gr. (zł. 11 gr. 6 korzec) 122 fun. po 23 sr. gr. Toż samo i groch, którego piękne gatunki płać po 34 do 35 sr. gr., poślednie 30 do 32 1/2 sr. gr. jęczmienia ceny spadły o 3 sz. owies bez zmiany 70—72 funtowój po 14 do 15 sr. gr. szefel (zł. 6 korzec). Okowita 13 1/2 do 13 1/2 talara wiadro.

KURS GIEŁDY BERLIŃSKIEJ.

Dnia 21 stycznia 1850 roku.

żądają płać

PAPPIERY.

Rosyjskie Inskrypcje w Certyf. Hamb. 4 1/2%	88	
Rosyjsko-Angielska Pożyczka 5%	111	110 1/8
Polskie Obligacje Skarbu 4%	79 3/4	79
" Listy Zastawne	96	95 1/2
" Listy Zastawne nowe.	95 1/2	95
" Obligacje Udziałowe	122	
" Obligacje 500 złotych.	80 3/4	80 1/2
Certyfikaty B. P. na Oblig. czast. lit. A. 300 zł. 5%	94 1/2	94
lit. B. 200 "	17 1/2	17

Srednie ceny żywności na targach Warszawy i Pragi.

Dnia 25 stycznia r. b.

	OD	RS.	KOP.	DO	RS.	KOP.		OD	RS.	KOP.	DO	RS.	KOP.
Żyta korz. 4 ćw.	2	34	1/2				Stomye. 100 f.	—	31	—			
Pszenicy ditto	3	82	—				Siana fura 1 k.	3	30	—	5	78	1/2
Grochu polnego	2	30	1/2				" " 2 k.	5	—	—	7	50	—
" cukrowego	2	45	—				Stomy fura zw.	1	45	—	2	40	—
Fasoli.	4	35	—				Drzewa sos. s.	7	44	—			
Gryki.	1	91	—				Wół dobry.	36	45	—	62	10	—
Jęczmienia.	2	10	1/2				" średni.	27	45	—	36	—	
Owsa	1	85	—				" lichy.	19	80	—	27	—	
Mąki pszen. pr.	6	60	—				Cielę.	1	95	—	3	45	—
ordyn. kor. 6 ćw.	5	62	1/2				Baran.	—	—	—	—	—	
" żytn. pytło.	—	—	—				Wieprz dobry.	14	—	—	21	60	—
grycz. kor. 4 ćw.	3	—	—				" średni.	10	50	—	13	50	—
Kaszy jaglannój.	5	45	—				" lichy.	5	45	—	10	—	
" grycz. zw.	4	5	1/2				Masła funt.	—	17	1/2	—	—	
" drobnój.	6	90	—				Sloniny	—	11	—	—	—	
" jecz. perło.	8	70	—				Kartofli korzec	1	6	—	—	—	
" " ordyn	3	14	—				Okowity garn.	—	85	—	—	—	
Siana cet. 100 f.	—	84	—				Szumówki gar.	—	49	—	—	—	

Sprowadzono na targ Pragski z Cesarstwa Rosyjskiego wołów sztuk 37 z różnych miejsc królestwa sztuk 324 ogółem wołów sztuk 361 wieprzy 1390 cieląt 738 baranów — z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumpcję miasta wołów sztuk 324 wieprzy 710 cielęta wszystkie.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 25 stycznia 1850 roku.

ŻADAJA DAJA

		R.	sr.	kop.	R.	sr.	kop.
1. WEXLE.							
Berlin 100 talarów	2 M.	93	60	—	—	—	—
Gdańsk 100 talarów	2 M.	—	—	—	92	85	—
Hamburg 300 b. m. k.	2 M.	140	70	—	140	55	—
Londyn 1 funt sterlin.	3 M.	6	45	—	—	—	—
Lipsk 100 talarów	2 M.	—	—	—	—	—	—
Moskwa 100 rub. sr.	1 M.	100	25	—	—	—	—
Petersburg ditto.	1 M.	101	—	—	—	—	—
Paryż 100 franków	2 M.	76	5	—	—	—	—
Wiedeń 150 złr.	2 M.	86	40	—	—	—	—
Wrocław 100 talarów	2 M.	—	—	—	—	—	—
2. MONETY.							
Rosyjskie Imperjały.	5	20	1/2	5	19	1/2	—
Holender. dukaty nowe	3	5	—	3	—	—	—
ditto stare ważne	—	—	—	—	—	—	—
Frydrychsдоры Pruskie	—	—	—	—	—	—	—
Rosyjskie assygnaty	—	—	—	—	—	—	—
Austrjackie bilety bankowe za 150 złr.	—	—	—	—	—	—	—
3. PAPIERY.							
Oblig. Skarbowe za 10 rs.	80	23	79	75	—	—	—
" " " 4 1/2 rs.	—	—	—	—	—	—	—
Listy zastawne nowe białe daw. bez kup. (*)	14	92	—	14	90	—	—
" " " nowe za 100	—	—	—	—	—	—	—
Obligacje udziałowe na 300 złp.	—	—	—	—	—	—	—
Obligacje czastkowe na 500 złp.	—	—	—	—	—	—	—
Certyfikaty Banku lit. B. na 200 złp.	—	—	—	—	—	—	—
Serje wylosow. lit. na złp.	—	—	—	—	—	—	—
Dowody Kom. Certyf. Likw. złp. 100	—	—	—	—	—	—	—

Wartość kuponu kop. 5 1/2